

*ko na tej życzliwej ogólnej radzie, ażeby ozdoba przydana do członków budowniczych wewnątrz izb i pokojów, zalecała się zawsze prostotą, to jest: ażeby postać jej, wielkość i kolór, względnie do położenia, miejsca, użytku i znaczenia swojego, ile być może najlepiej dobrane i rytmicznie zastosowane były. Słowem, iżby się jawnie okazywała (jako jest w istocie) mową, a do tego mową jasną, miłą, z rzeczą zgodną i myśl stosowną zawierającą; a więc iżby i własne i pokoju przeznaczenie należycie znamionowała.* „Niczego bowiem w całej budowli bez przyczyny, a przyczyny oczywistej i usprawiedliwiającej użyte środki, działać nie powinniśmy.”

179. Dotąd śledziliśmy urządzenie izb i pokojów zamieszkanych, albo wcielonych do pomieszczeń zwyczajnych. Pozostaje nam jeszcze przypatrzeć się składni izb takich, jakimi są: *przybytki, kaplice, aule, sale*, słowem izb różnej wielkości, postaci i użytku odrębnego, od mieszkań powszednich, a raczej przeznaczonych na przebywanie zbiorowej ludności ograniczony czas trwające. Wszakże jedne z nich są robotniami lub złożeniem gromadnym, drugie zaś jakoby izby wielkie i pokoje społeczne.

Izby wielkie,  
powszechne.

W powszechności gromadzimy się w towarzystwa spotężniając środki pojedyncze ku ogólnemu dobru: bądź to dla wzajemnej pomocy ciała, bądź wspólnej pracy, bądź narady, bądź nauki, bądź tylko dla zabawy. A że do tego potrzebujemy budowli szczególnych, w którychby gromadnie się pomieszczać, swobodnie poruszać, łatwo czynić, wygodnie widzieć i słyszeć można było; zatem przestworność wielka miejsca, obfitość powietrza i światła, w liczbie ogólnych, głównymi są wa-



runkami urządzenia dla *sal*, *galeryj* i *auli* rozmaitego przeznaczenia. Nadto jeszcze, towarzystwo zebrane, mianowicie dla nauki, narady lub zabawy, może mieć za cel do widzenia, słyszenia i czynności, już to przedmiot najednym stanowisku pomieszczony, już po całej przestrzeni sali rozpieczęty, już na koniec samo tylko dla siebie będzie przedmiotem. Owóż, stosownie do tego wszystkiego, wielkość *sal* i całe ich najprostsze urządzenie wyświeci się koniecznie, skoro to szczególnie przeznaczenie każdej z nich należycie ocenione i pojęte zostanie. Weźmy zatem przed się kilka przykładów *sal* różnych, w zamiarze wykrycia drogi, jaką postępować należy przy zdobywaniu ogólnych prawideł ich składni.

Przybytki, kaplice, sale, aule.

180. *Przybytek*, *przebyt*, albo *przebytek* (\*), rozciągle w języku naszym, a ztąd chwiejące się ma znaczenie; a jest rzeczywiście mianem tej części zawartej świątyń, którą *świątynią świątą*, tabernaculum, cellam, albo adytum starożytni zowią, od *skrytości* (ἀδύτου) nieprzeniknionego dla ludu miejsca pobytu bóstwa, a do którego samym tylko kapłanom wchodzić było wolno. Miejsca te, od niepamiętnych czasów, we wszystkich wiekach i wiarach, po świątyniach w najgłębszym i tajemniczym niejako zacisku były i są tworzone.

Wzór 9-ty.

181. Wzór 9-ty oznacza (a) przybytek indyjskiego bóstwa Siwa w świątyni Kailassa (w Ellora) wykutą ze skały litą.

Wzór 10-ty.

182. Wzór 10-ty wskazuje miejsce (b) przybytku egipskiego bóstwa Athor, w świątyni wpośród skały wydrożonej w uroczysku Ibsambul.

---

(\*) „Pospolicie piszą *przybytek*, ale lepiej *przebytek*, od przebywania.” Bud. Ex. (LIND.)



183. Toż wszystkie pogańskie świątynie Greków i Rzymian, miały swoje przybytki cellae, posagi bóstw przed ludem ośniewające.

Meczety (medżydy) mahometańskie mają też mihrab z koranem na wschód położone. A bożnice izraelitów tabernacula z dziesięciorgiem przykazań.

184. Kościoły naostatek nasze mają presbyteria w koło ogrodzone i na kilka stopni wzniesione (wzór 11), zawierające świątnię świętych cyborium, złożone na ołtarzu *najświętszej ofiary* (a), oraz absydę (b), gdzie stają kapłani dla modlitwy i ofiar. Kościół chrześcijański jest tedy miejscem przybytku Boga wiekuistego.

Wzór 11-ty.

We wszystkich też czasach i wiekach, przed przybytkiem (adytum) rozpostarte dla ludu miejsca i zabudowania pod przyścionkami, krużgankami, w dziedzińcach, kaplicach, aulach, czyli salach, przez rozszerzenie znaczenia świątnicy-świętych i niejaki promieniowanie świętości, wszystkie zbiorowym sposobem mówienia, świątnicą albo przybytkiem się nazywały.

Co większa, od miejsca gdzie sąd zasiada (tribunal), gdzie nauczyciel publiczny naukę wykląda (cathedra) i miejsce tym podobnego przeznaczenia i nazwiska, izby sądowe, szkoły i t. p. zowią przesadnie i przez zbyteczną rozciągłość wyrazu, przybytkiem sprawiedliwości, mądrości, nauki i t. d.

185. *Kaplica*, sacellum (chapelle), jestto w ogólności przybytek, u pogan podrzędnemu bóstwu, u nas zaś zwyczajnie na cześć świętych Pańskich zbudowany. (Wzór 9 i 10 c.) Kaplica niekiedy bywa też miejscem spoczynku wiecznego zwłok znakomitej osoby, lub całej jednej rodziny. Prócz tego, albo jest do



ścian świątyni przytkniętą i stanowi jęj niejaką *trzyścięń*, albo téż jest całkiem odosóbnioną. W tych obydwóch przypadkach położenia swojego, skład jęj w niczém albo mało w czém się różni, gdy jest tylko *modlitewnią*; lecz kiedy za grobowiec służy, wówczas często przybiera postać szczególną i rozmaite urządzenie wewnętrzne. I tak, od kaplic grobowych w piramidzie Cheopsa aż do świeżej w Szarlottenburgu, nieskończona jest zmienność tych izb grobowych. Wzór 12-sty przedstawia nam jedną z nich z XII wieku, na cmentarzu w Fontevrault we Francyi. Cała jest, nie wyłączając dachu, z kamienia ciosowego zbudowana. Széroka i głęboka na 3 pooski więzów sklepienionych przy nasadzie wziętych, wysoka zaś jest wewnątrz na  $4\frac{1}{2}$ , przy wartości pooska 6 stóp z górą. Wzniesiona jest na kwadratowym także sklepie, czyli pieczarze grobowej. Sklepienie pokrywające kaplicę ma podniebienie bani o pełnym łuku koła w 16-to-granną konchę urobione. Samo zaś sklepienie w tém osobliwszego urządzenia, iż na otworze jego wierzchołkowym stoi wciąż kamienna wieżyczka, raczej ośmiościenna rura, jakby kominowa, na  $3\frac{1}{2}$  pooska wzniosła i zakończona latarnią o ósmiu wązkich okienkach. Latarnia ta przeznaczona jest do zawieszania w nięj co noc gorejącej lampy, która i do kaplicy wewnątrz i na okoliczny świeciła cmentarz.

Wzór 13-ty.

186. Wzór 13-ty okazuje kaplicę przy pałacu poselstwa austriackiego w Kopenhadze zbudowaną. Długą jest na 6, szeroką na 3 pooski tramów stropowych i tyleż ma wysokości po nasadę stropu; a wielkość pooska liczy stóp 10 i cali 9. Wnętrze wprost szrodka, zakończone obszerną jest absydą czyli *półkrężem* zasklepieniem półbanią kołową. Z tyłu



za niém, w dalszym ciągu leżą szatnia ze składami i mieszkanie sług kościelnych. Od wnijscia z ulicy na dole sień poprzedza kaplicę, nad sienią pod sklepieniem arkady mieszczą się organy. Za nią zaś, w głąb kaplicy czyli téj sali kościelnej, jest *kruchta* albo przysionek wewnętrzny, ponad którym znowu od ściany do ściany rozciąga się chór dla muzyki i śpiewu. Z tego urządzenia, mającego w sobie wszystkie istotne części kościoła katolickiego, a także sądząc ze sporych wymiarów, kaplicę tę śmiało za kościół średniej wielkości poczytać można. Owszem, pokrycie jęj stropem wnękowym drewnianym, oświetlenie na przestrzał dwóma rzędami okien pomieszczonych u góry w dwóch podłużnych ścianach, a naostatek *półkręże* w przybytku, to wszystko razem żywo nam przypomina urządzenie *sal kościelnych*, czyli pierwotnych *bazylik* chrześcijańskich. Z tą wszakże istotną odmianą, iż bazyliki tak sądowe starożytnych, jako i chrześcijańskie, z powodu liczniejszych zgromadzeń i uroczystych obrzędów, były nierównie większe i dla tego na trzy albo pięć części dwóma albo cztériema nawet rzędami kolumn wzdłuż rozdzielone.

Poprzestając teraz na wzmiance o niektórych częściach pierwotnych świątyń chrześcijańskich, nie omieszkamy ich urządzeń széroce wyłuszczyć w swoim miejscu, gdzie o kościołach wyłącznie rzecz będzie w składni szczególnej. Pominąć tu jednak nie możemy téj uwagi, iż kościoły nasze od samego początku upowszechnienia Wiary świętej statecznie uważane były za *sale* czyli *aule* dla zgromadzania się wierne go ludu, przed przybytkiem, to jest świątnią - świętych. Na przekonanie i za dowód niejaki posłużyćby mógł na-



pis na nałęczu absydy w jednej z największych i najdawniejszych bazylik św. Pawła w Rzymie; napis ten, we współczesnej budowlaniu mozaice, dawał się wyraźnie przed jej zgórzaniem tak czytać: „TEODOSIVS CEPIT PERFECIT ONORIVS AULAM DOCTORIS MVNDI SACRATAM CORPORE PAVLI.”

Wzór 14-ty.

187. Wzór 14-ty we czterech ćwiartkach swoich daje nam pobieżne wyobrażenie głównej *sali* kupieckiego zgromadzenia, to jest *Bursy* czyli *Gieldy*, w Hamburgu. Ta ogromna budowla składa się z sal, pokojów, izb i składów różnej wielkości i rozmaitego użytku. W niej, sala główna, w świetle na 5 szeroka, a długa na 9 poosków arkadowych węgarów, które przez trzy piętra nad sobą wznosząc się, utrzymują strop gładki podmiotką wyprawny, i razem zawierają trzypiętrową téż przestrzeń na 5 tychże poosków wysoką, przy wartości pooska 13-stu stóp z górą, łączy się na pierwszym piętrze, po prawej i lewej ręce z dwiema salami, raczej galeryami na 3 szerokimi, a na 9 poosków długimi; po obu zaś krótszych końcach, z sienią wielką od przodu, i służbowemi częściami z przeciwnego końca. Całe to dolne piętro, otaczające salę główną, pokryte jest zwiazkiem wciąż jednakich sklepień chełmowych, wspartych na czworogrannych węgarach rozmieszczonych w odległości jednego pooska; oprócz wstępnej sieni, która ma głębokości 2 od ściany do ściany, a szerokości 5 tych mierzących jednostek i jest nakryta kopanką podłużną. Sala więc ta główna, połączona z otaczającemi ją częściami na dole, rozpościęra najrozleglejszą może w świecie nakrytą targowicę dla spraw piénieźnych i kupieckich. Piętro jej drugie, na które po obu końcach sieni obszerne prowadzi



wschody, naprzód opasane jest krużgankiem na jeden poosek szerokim, dalej szeregiem sal, izb i izdebek rozmaitego przeznaczenia i różnej wielkości, w stosunkach od 3:5 aż do 1:1. Cały zaś wianek izb tego piętra wraz z krużgankiem, na półtora pooska wysokich, jednaki gładki nakrywa plafon. Przez arkady nakoniec piętra trzeciego, szkłem szczelnie opatrzone, ze wszystkich stron czterech płynące promienie, wybornie oświetlają całą głębokość sali, i przez przedechy w posadzce sięgają aż do sklepów, pod całą rozlegających się budowlą, gdzie są też pomieszczone i piece ją ogrzewające. Przydawszy do tego gmachu dwa po obu stronach odosobnione skrzydła jego, nie pokazane na Wzorze, a zawierające w sobie rozlicznego przeznaczenia składy, izby i t. d., wszystkie jednakże niezbędnie potrzebne do wygodnego odbywania na wielką rękę spraw kupieckich, będziemy mieli, i tak jeszcze słabe wyobrażenie ogromu tej budowli, która jest godnym pomnikiem kupieckiego miasta i wieku przemysłowego. Wszakże, obok należnych pochwał, które jej bezstronna krytyka oddaje, dostrzega ona i wad niektórych. We wschodach naprzykład, odłogi wyższe miasto być równe dolnym, niedostających sobie stopni, szukają zwrócone po obu stronach. Sala też główna, zamiast być, jak jest, nakrytą stropem gładkim na gips albo wapno wyprawnym, podejrzanéj zawsze trwałości; azaliby nie bezpiecznieję i godnieję zawięrszoną była stropem wnękowym, widomeję konstrukcyi drewnianeję, poręczającéj za wiekową jego trwałość. Nakoniec, dwa porządki pilastrów rozdzielających piętra, czyżby obyć się nie mogły bez gzysmów wewnętrznych, niczém nieusprawiedliwionych? chyba tém tylko, że są



potrzebne do usadowienia wysokości podstaw pilastrów wyższego piętra; ale i te znalazłyby dla siebie posadę: gdyby ustępy, które się dały cieniejącym węgarom arkad na każdym wyższym ich piętrze, zostawione były wewnątrz raczej, niż zewnątrz sali.

Wzór 15-ty.

188. Wzór 15-ty wyobraża salę wiejskiego w Norwegii kościołka, przytkniętą do przybytku pomieszczonego w głębi, a poprzedzoną przydzwierkiem od przodu i mającą na środku wieżycę z dzwonami. Ściany, równie jak wszystkie inne członki téj budowli są drewniane, wewnątrz i zewnątrz stojącymi tarcicami szczelnie i gładko opierzone. Zrąb téj sali szczupłą obejmuje przestrzeń, wzdłuż bowiem i w poprzek ma po 5 tylko ośm-stopowych poosek; a ode tła do nasady krokwi,  $2\frac{1}{2}$  takich jednostek na wysokość bierze. Ośmiokątna jego postać nastąpiła z kwadratowej po odjęciu czterech rogów, w tym stosunku: iż długość ścian rogowych jest dokładnie połową długości ścian od boku kwadratu pozostałych. Dla tego, gdy w krótszych po jednym tylko wązkiem oknie otworzyć było można, za to w dłuższych pomiędzy węglami dwa potrójne okna na lewej i prawej stronie wygodnie pomieścić się dały. W ścianie zaś czołowej wzięte są drzwi główne od przydzwierka, a przez całą w głębi ścianę ostatnią, zachowany jest pomiędzy dwoma graniastymi słupcami, otwór potrójny łączący salę z przybytkiem czyli prezbiterium kościołka. Cztery nakoniec graniaste słupce, jednakie z tymi co oddzielają przybytek, postawione na środku sali, w równiej z tamtymi odległości jak są i pomiędzy sobą na jeden poosek, chociaż użyte we wspólnie z okolicznymi ścianami zrębu do podparcia więzarkowego



w gwiazdę ułożonego stropu, nie są wszakże z powodu tylko téj więźby w skład sali wprowadzone. Nad tak szczupłą bowiem przestrzenią, sam zrab dostateczną byłby więźby podpora. One to raczej jedyną dają podstawę i ośnowę więźcy, która się wznosi nad śródkiem sali.

189. Wzór 16-ty przedstawia w poprzecznym przecięciu jedną z pięciu sal śródkowych drugiego piętra, które otoczone wiankiem sal mniejszych, drzwiami z sobą wciąż połączonych, składają ową słynną galeryę, czyli pinakotekę Mnichowską. Każda z tych pięciu sal śródkowych jest niemal kwadratową, o trzech wzdłuż i tyłu prawie w poprzek, z górą 15-to-stopowych pooskach; w wysokości zaś ścian po nasadę sklepienia, bierze dwie téjże wielkości jednostki. Każda z nich oświecona jest z góry wielkiem kwadratowem oknem podwójnem, to jest: otwartem przez dach i śródek sklepienia kopankowatego, którem jest zawieszoną. Po lewej stronie leży jeszcze innych 5 sal mniejszych, które liczą po 3 wzdłuż,  $1\frac{1}{2}$  w szerz, a  $1\frac{1}{4}$  pooska do nasady pokrywających je sklepień. Z tych każda długością swoją zabiiera całą szerokość ościennę z sobą sali wielkiej. Wszystkie zaś jednako są urządzone, oprócz trzeciej od końca, która sama jedna tylko połączona jest z wielką sobie przyległą salą otworem szerokiej arkady. I dla tego to śródek ma nakryty krzyżowem sklepieniem, a końce dwiema poprzecznymi kolébkami. Zład zarówno te końcowe, jako i pomiędzy nimi leżąca dzielnica, oświecone są z góry oknami na śródku każdego sklepienia; kiedy cztery od téj pozostałe sale, a wszystkie drzwiami między sobą połączone, nakryte są każda kopanką podłużną i także oświecona

Wzór 16-ty.





z góry przez dach i sklepienie. Po prawej stronie Wzoru, do każdej z 5-ciu sal wielkich przytykają po trzy pokoiki, na jeden poosek szerokie, a na  $1\frac{1}{2}$  długie, wszystkie drzwiami wciąż z sobą połączone, pierwszy zaś tylko z końca i ostatni łączą się z wielkimi salami. Każdy pokryty jest sklepieniem kolébkowatém, i każdy oświecony jedném oknem zwyczajném, wziętém w ścianie tylnój, zewnętrznej, podłużnej. Takąż ściana czołowa wciąż pięciu sal mniejszych składających lewe skrzydło galeryi, będąc okien pozbawionana, mogła być na pięć téż części zewnątrz rozdzielona i przyozdobiona na murze pięcią kolosalnej wielkości obrazami, ręki sławnego Kaulbacha. Te obrazy służą wprawdzie, za wspaniałą niejaką wiechę Pinakotece, to jest: za godło wewnętrznego przeznaczenia budowli; lecz od szarugi i słońca widocznie niszczejąc, obudzają żal ustawiczny dobrowolnie a może i mniej rozważnie, na szkodę i rychłą zagładę wydanego pięknego dzieła.

Wzór 17-ty.

190. Wzór 17-ty okazuje w dwóch rzutach salę podłużną, której przestrzeń mierzy poosek na 8 stóp wielki, środek jój pokryty jest rzędem trzech sklepień krzyżowych, a boki i obadwa końce częściami jednakich na 3 pooski szerokich kolébek, tamte tworzących. Wprost środka zamyka ją *trybuna* w półkrężu pod półbaniastém sklepieniem. Cały ten związek sklepień spoczywa na ścianach, trzy pooski wysokich. Nadto, pomiędzy podporami koszów sklepieniowych, dla powiększenia o połowę dolnego tła sali, a przez to i liczby miejsc dla widzów i słuchaczy, wzniesiony jest na półtora pooska strop kamienny, wsparty z trzech stron na ścianach, a od



wnętrza na słupach porządku najniższego, których to właśnie poosek za miarę równania wszystkiemu tu służy.

191. Wzór 18-ty przedstawia na dwóch piętrach dwie sale szkoły gminnej wzajemnego uczenia. Sala górna równa dolnej, długa 5, szeroka 3 pooski słupów żelaznych w tej ostatniej użytych, które w jednakiój od siebie i ścian odległości na 10 stóp paryz. podpierają siestrzany stropu, i rzeczywiście służą do dźwigania tła sali drugiego piętra, obciążonego sprzętem i ludnością całej szkoły, które właśnie na tém piętrze są pomieszczone. Sala wierzchnia, jako przeznaczona na szkołę, ma okna zwyczajne nad wzrost dziecienny ode tła wzniesione. Sala zas dolna przeznaczoną będąc na rozrywkę dla dzieci i miejsce ich śniadań i podwieczorków, jest zatém opatrzoną dwoma rzędami okien, z których jeden zwyczajnej wysokości, drugi ponad niemi mniejszych, dla zapobieżenia szkodliwym przeciągom, gdy sala jest przewietrzana. Wysokość tak jednéj jako i drugieój sali ma półtora pooska, czyli stóp 15, a każda pokryta jest stropem gładkim na 5 dzielnic czwórta siestrzanami odznaczonych. Nadto, przez obadwa piętra znajdujemy przyczynione po końcach na dole od przodu przydźwierek, sionkę i wschody, a na górze prócz tego skład książek połączony ze szkołą. Z tyłu zaś, pośrodku widzimy zostawione podwórko z promieniem żywěj wody, a na prawo i na lewo wschody i wychodki.

Wzór 18-ty.

192. Sala okrągła na Wzorze 19-tym wyobrażona napomyka urządzenie dawnéj *chrzcielnicy* baptisterium przy kościele w Nocera. Pokrywa ją związek bani kołowej ze sklepieniem obrączkowatém. Przy wielkości rzetelnéj 78 stóp

Wzór 19-ty.



średnicy pomiędzy ścianami, dla utwierdzenia sklepień w miejscu połączenia z sobą; bez rozszerzenia zbytniego wspólnej ich nasady, dane zostały żebra promieniowe na podniebieniu sklepienia obrączkowego, rozkładające ciężar i parcie połączonych sklepień na ścianę obwodową i trzy spółśrodkowe rzędy słupów porządku średniego. Szerokość i wysokość środkowej wolnej pomiędzy słupami przestrzeni są sobie równe i wymierza się każda 4-ma pooskami słupów rzędu pośredniego, których tu rozstawienie od osi do osi liczy stóp blisko 9. W głębi przy ścianie zewnętrznej znajduje się kołowa apsyda; a okno ubieguna bani oświeca wnętrze, które poprzedza przysionek pod przyczółkiem wzniesionym na czterech kolumnach porządku jonickiego.

Wzór 20-ty.

Wzór 20-ty A. B. daje wyobrażenie wnętrza głównej sali w szkole lekarskiej paryskiej. Półkružna jest i półbaniastém spłaszczoném sklepieniem nakryta. Promień koła od środka półkřęgu do ściany obwodowej bierze równo stóp 37, wysokości zaś od poziomu tła do okna w sklepieniu ma 43 stopy. Brzeg sklepienia wprost leży na ścianie, przy której na dole sklepiony korytarz, a na nim odkryte półkolne obejście, dają wstęp na ławki w amfiteatr wznoszące się i opasujące środek sali, gdzie jest katedra dla mówcy albo nauczyciela.

Wzór 21-szy wiernie przedstawia wnętrze izby posiedzeń zgromadzenia prawodawczego w Paryżu. Postać jęj pola jest dokładnie półową koła, zatoczonego promieniem o 49 stopach, którą całkiem zajmują spółśrodkowe po stopniach piętrzące się ławki. Nadto, przydany został w poprzek tego pola pas prostokątny ku wygodnemu przejściu i dla pomieszczenia na



środku wzniesionej mównicy. Salę tak urządzoną wiérzsy i zamyka pułap udający spłaszczoną banie, a raczej mający postać konchy, z półkrężnem oknem. Wierzch ten na 50 stóp wzniesiony, leży na ścianach i na 20-tu słupach porządku jońskiego po wysokości podwalinie w obwód rozstawionych. Po między niemi a półkolną ścianą, na dole jest takież kurytarz, a po rogach wschodki prowadzące do dwupiętrowej nad nim za kolumnami galeryi dla obcych słuchaczy.

Ograniczamy się na tych niewielu wzorach izb, sal i auli, gdyż pilny czytelnik wstecz myśl zwróciwszy do przytoczonych już poziomych i pionowych związków, może łatwo liczbę tych przykładów powiększyć. Do uzupełnienia zaś nauki, dzieła znakomitych architektów niewyczerpany dla niego skarb otwierają.

193. Z rozbioru przywiedzionych tu i wielu innych przykładów *sal*, *auli* i różnego użytku izb powszechnich, następujące prawidła ich składni wywnioskować się dają:

a) *Salę być mogą kwadratowe, okrągłe, lub półkołowe, szersze niż głębokie, głębsze niż szerokie, a ten ostatni przypadek wygadza najczęściej ich przeznaczeniu i ku temu kończą się one zwykle obszerną półkolną wnęką, albo trybuną.*

b) *Wszakże, postać pola izb tych powszechnich nie jest obojętną ani dowolną: ile razy albowiem, celem widzenia i słyszenia zebranemu towarzystwu jest przedmiot znajdujący się na jednem stanowisku, tyle razy postać sali kołowa, półkołowa, albo eliptyczna, będzie najkorzystniejszą, jako dająca widzom i słuchaczom największą liczbę miejsc*



*jednako dobrych do widzenia i słyszenia przedmiotu, pomieszczonego w ognisku pola albo też na obwodzie jego. Kiedy znowu ów cel ciekawości, nauki, pracy, złożenia albo jakiej bądź czynności jest rozmieszczony lub odbywa się po całej przestrzeni, naówczas prostszą będzie postać sali obejmująca daną jej powierzchnię bardziej rozwiniętym obwodem ścian, więc kwadratowa, prostokątna, a nawet w wieloramienny krzyż zrośnięta. Nakoniec, kiedy zgromadzone towarzystwo samo dla siebie jest celem zebrania, wtedy postać sali prostokątna, chętniej niż kwadratowa i jaka bądź inna, jest pożądaną.*

c) *Każda sal odmiana, nakryta być może stropem albo sklepieniem, i to wielorakich rodzajów.*

d) *Kiedy obszerność sali nie jest zbyt wielką, wówczas pułap lub jedno sklepienie na ścianach oparte, wystarczają do jej zawarcia; lecz kiedy sala ma znaczną rozległość, dzieli się wtenczas rzędami słupów; wszakże podziały te zwykle nie bywają równe, owszem środkowa nawa statecznie jest szerszą i pospolicie wyższą od części bokowych.*

e) *Mając potrzebę powiększyć obszerność sali z dwóch, ze trzech stron, lub naokoło, dajemy drugie obejście czyli krużganek nad zrobionym na dole. Jeżeli sala nie nadto jest szeroka, wyższa ta galerya obrywa się bez słupów, a odgradza tylko od wnętrza wsporę przedpiersiową. Oczywista bowiem, iż tu słupy nie będąc użyte do podparcia stropu lub sklepienia sali, które całkiem na ścianach spoczywają, służą tylko jedynie do dźwigania stropu lub sklepienia,*



na których jest balkon; więc téż stosownych do tego mniejszych wymiarów i mniejszej siły będą.

f) Sala mająca po bokach dwa piętra podpór jedno nad drugim, raczej stropem jako lżejszą pokrywą, niż sklepieniem nakrytą będzie; bo sklepienie i nad potrzebę podniosłości jej wysokość i zbyt ciężko obciążyłoby słupy, które w tym razie nie mogą mieć przyzwoitej grubości.

g) Kiedy sala o dwóch piętrach słupów ma długość równą szerokości, czyli jest kwadratową lub okrągłą, wówczas strop jej lepiej gdy jest na środku podniosły.

h) Sale, całkiem lub pół-okrągłe a zasklepione, najstosowniej oświetać z góry. Tymże samym sposobem mogą być oświetlane i sale innego kształtu; jednakże dla podłużnych właściwsze będą okna po ścianach. Nadto, kiedy te sale pułapem są pokryte, oświetlają się oknami prostokątnymi, w ścianach pomieszczonemi; kiedy zaś zasklepione będą kolebką, oświetlenie ich odbywa się półokrągłemi wielkimi oknami, które po końcach tylko otworzone być mogą. Naostatek, kiedy tych dwóch otworów po końcach sklepienia nie wystarcza, dla wprowadzenia dostatecznego światła, albo ich tam dać zgoła nie będzie można; wówczas sklepienie kolebkowate zmieniamy na krzyżowe, parciaste albo wylotowe, dla możliwości otworzenia w nich okien bokowych.

i) Wysokość sal sklepionych, których plan jest równoległoboczny, daje się półtora raza blisko większą od szerokości, a ta bierze się między słupami, jeżeli te są wewnątrz sali do jej podziału użyte. W salach okrągłych sklepionych, wysokość dochodzi szerokości, a równą jej by-



wa w pokrytych pułapem; kiedy są podłużne, mniejszą zaś nieco, kiedy są kwadratowe. Ogólnie mówiąc, sale, których długość i szerokość równe są sobie, niższemi być powinny względnie do swjej szerokości, niżeli sale podłużne, w téjże samej budowli i na jedném z niemi piętrze pomieszczone.

Te prawidła na wymiary przestrzenne sal, równie jak wszystkie nasze na części budowli, zmierzają tylko do ułatwienia nauki. Są to raczej granice, do których się w składowaniu pomysłu, zbliżać lub od nich oddalać mniej więcej możemy; podług szczególnych warunków i potrzeb, lub jak tego całość budowli doradzać będzie.

k) *Chociaż w ogólności, do użycia wewnątrz przenosić należy porządki wyższe, są atoli zdarzenia, w których i niższe zastosowane być mogą. I tak naprzykład; jeżelibyśmy w sali mającej między rzędami słupów trzy ich pooski, dali porządek koryncki, podówczas alboby rozstawienie słupów było zbyt wysokie, albo sala stałaby się nader wysoką. I nawzajem, gdyby średnica sali miała pięć poosków, nie możnaby na ten raz użyć do niej kolumn porządku niskiego, gdyż przez to spłaszczyłaby się nadto. Na ten znowu przypadek, kiedy część środkowa sali ma w szerz pięć poosków, a słupy najwynioślejszego nawet porządku, wraz ze swoim brusowaniem wzięte, nie sięgają jeszcze do wysokości nasady sklepienia, wtedy podnieść się one mogą do potrzebnej wysokości za pomocą rozszerzonego pasa w brusowaniu, albo przez dodanie podwaliny czyli podnóża ciągłego, które wiążąc słupy pomiędzy sobą, czynią je tym zdolniejszymi do dźwignia ciężaru sklepienia.*



l) *Niektórzy na kolumnach albo pilastrach wewnątrz użytych, kładą koniecznie całe brusowanie z krajnikiem, w tém przekonaniu; że wykroczyliby przeciw istotnym prawidłom nauki inaczej postępując. A przecież rzecz widoczna, że krajniki wewnątrz budowli na nic nie są przydatne, owszem wielkim wyskokiem swoim, zasłaniają znaczną część podniebienia. Zdarza się wszakże przypadek, w którym krajnika nawet wydatnego wewnątrz, użyć się godzi, ale w inném niż zewnątrz przeznaczeniu, a to wtedy, kiedy porządek słupowy utrzymuje strop poziomy. W tym bowiem razie krajnik silnym wyskokiem swoim skracając brusy podciężne, czyni ulgę powale stropu.*

m) *Piękność istotna wnętrza sal, równie jak członków, i wszystkich też wewnętrznych i zewnętrznych części budowli, powstaje rzeczywiście z najprostszego ich rozporządzenia i najwłaściwszego kutemu budowania. Można ją wprowadzić zpotężzyć malowidłem, rzeźbą lub napisami, a tego nawet często sama potrzeba wymaga. Wszelka jednak ozdoba urojona i fantastyczna, która z przeznaczenia wprost nie wynika i przez się nie nie znaczy, lub niewłaściwie jest zastosowana, zamiast przyczynienia piękności, kazić wszystko będzie.*

194. Przy roztrząsaniu całego tu ciągu przykładów rozmaitych części budowli, nie uszedł zapewne uwagi czytelnika, dwojaki nasz zamiar: naprzód, chcieliśmy streścić dla nauki ogólnej składni jej niektóre prawidła; powtóre i mianowicie usiłowaliśmy dać poznać, że te prawidła tworzenia budowli nie *a priori* fantazja tworzącego stanowi, lecz je samo doświad-



czenie podaje przez nabytą umiejętność zadosyć czynienia potrzeby, w każdym przypadku dobrze pojętego przeznaczenia budowli jak najprostszemi środkami. Owóż, podług nas, w architekturze ta jedyna jest droga, która do względnej doskonałości, a więc i rzetelnej piękności prowadzi, względnej mówię do pojętego przeznaczenia i możliwości środków we wszystkich jej utworach.

### ROZDZIAŁ III.

#### CZĘŚCI OKOLICZNE I UKŁAD WSZELKICH W OGÓLNA CAŁOŚĆ.

##### I. CZĘŚCI OKOLICZNE.

Wschody  
zewewnętrzne,  
po odłogach  
ziemnych.

Tablica X.

Wzory 1. 2.

195. Wschody zewnętrzne na usypach ziemnych zbyt rzadko zdarza się robić pod przykryciem przysionka lub powieci; lecz najczęściej bywają nie nakryte, i z tego względu niekiedy podobne raczej kamiennemu gaceniu ulic i dziedzińców, a nawet są niém rzeczywiście, skoro powstają z obszernych płaszczyzn tak lekko pochyłych i tak płytko stopniowanych, iż po nich konno i powozem wygodnie jeździć można. Każde zewnętrzne poziome wschody, przeznaczone są ułatwiać wejście i zejście po stromiej wzniosłości ziemi. Gdy zatem dla nich niepotrzebujemy nakrytej *klatki* i do urządzenia ich nie zbywa na miejscu, robimy przeto w jednym najczęściej kierunku, jużto od przodu budowli (Wzory 1. 2. *a*), już w podłuż ściany utrzymującej za sobą nasypanie ziemne (Wzór 2. *b*). A kiedy nie mogą być ani w pierwszym, ani w drugim położeniu, wówczas je w węgielnice albo łuk za-